

Sygn. akt XXIII Ga 1030/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Alicja Dziekańska
Sędziowie:	SO Jolanta Stępień - Kordiał SO Andrzej Sobieszczęński (spr.)
Protokolant:	Protokolant sądowy stażysta Katarzyna Karasek

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. C.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt VII GC 237/10

oraz

zażalenia powoda

na pkt III wyroku Sądu Rejonowego (...) w Warszawie

z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt VII GC 237/10

1. oddala apelację pozwanego;
2. zasądza od T. K. na rzecz J. C. kwotę 1 200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;
3. oddala zażalenie powoda.

Sygn. akt XXIII Ga 1030/13

## UZASADNIENIE

Powód J. C. domagał się od pozwanego T. K. zapłaty kwoty 24 924,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu w kwocie 6 104 zł. Powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi roszczenie z tytułu obniżenia ceny za sprzedany zastaw kontenerowy z uwagi na występujące w nim wady, w szczególności korozję. Podniósł, że według opinii biegłego sporządzonej przed procesem wpływ korozji w obecnym stanie pomniejsza wartość zestawu o min. 30%.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 r. powód dokonał modyfikacji powództwa, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 16 616, 40 zł stanowiącej różnicę między wartością kontenerów wolnych od wad do wartości kontenerów z uwzględnieniem istniejących wad podanych w kwocie brutto i obliczonej jako 20 % od łącznej ceny sprzedaży kontenerów w wysokości 83 082 zł.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16 616, 40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2010 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie co do kwoty 8 308, 20 zł, oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 459, 88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 17 lutego 2009 r. strony zawarły umowę sprzedaży, na podstawie której pozwany sprzedał powodowi zestaw kontenerowy socjalno - biurowy w ilości 4 sztuk. Podstawą przyjęcia kontenerów przez powoda był protokół zdawczo-odbiorczy. Cena ustalona została w dwóch fakturach VAT wystawionych na kwoty 33.232,80 zł brutto oraz 49.849,20 zł brutto.

Przy odbiorze i w trakcie użytkowania kontenerów zlokalizowano i stwierdzono protokołami szereg wad.

Powód dodatkowo zlecił rzeczoznawcy majątkowemu sporządzenie opinii technicznej, nabytego zestawu kontenerów.

Pismem z dnia 12 lutego 2010 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 24.962,60 zł tytułem obniżenia ceny zestawu kontenerowego z uwagi na liczne wady. Wskazał, że obniżenie ceny uzasadniała opinia rzeczoznawcy, który stwierdził, że wpływ korozji w zestawie obniża jego wartość kosztową o 30 %.

Pozwany przez swoich pracowników i firmy podwykonawcze dokonał szeregu napraw kontenerów.

Sąd Rejonowy przyznał moc dowodową, wszystkim dowodom z dokumentów, dał wiarę zeznaniom świadków oraz wyjaśnieniom stron.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ma uzasadnienia wniosek o powołanie kolejnego biegłego w sytuacji, gdy złożona już opinia jest niekorzystna dla strony, ponadto w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał żadnych błędów czy sprzeczności w opinii biegłego W..

Sąd Rejonowy w całości dał wiarę opinii biegłego sądowego D. W., a także jego ustnym wyjaśnieniom. Z pisemnej opinii biegłego sądowego oraz ustnych wyjaśnień biegłego jednoznacznie wynika, że w miejscach zewnętrznych konstrukcji widoczne są ślady miejscowego czyszczenia i malowania renowacyjnego. Widoczne są też miejscowe ślady korozji. Konstrukcja stalowa kontenera nie spełnia specyfikacji technicznej i nie ma możliwości skutecznego usunięcia usterki (korozji). Zdaniem biegłego stosunek w jakim wartość zestawu wolnego od wad pozostaje do jego wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad określa się na 80%, zaś utratę wartości zespołu kontenerów z tytułu w/w wad należy określić na 20%.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a w szczególności dowodów z dokumentów i opinii biegłego sądowego wynika, że po zakupie kontenerów pojawiły się wady z których dwie tj. usterki dotyczące kabiny prysznicowej i korozji konstrukcji stalowej nie zostały przez pozwanego usunięte. Zdaniem Sądu

Rejonowego do żadnej z tych wad powód nie przyczynił się, zaś pojawiające się po zakupie kontenerów usterki były natychmiast diagnozowane przez powoda i zgłaszane pozwanemu.

Powód wykazał ztem, tak istnienie w/w wad fizycznych zakupionego od pozwanego zestawu kontenerowego, biernie zachowanie pozwanego oraz odpowiedzialność pozwanego za ich istnienie oraz usunięcie, a także wysokość kosztów niezbędnych do ich usunięcia, o które zmniejszyła się wartość zakupionego przez niego od pozwanego zestawu, o które uprawniony był domagać się obniżenia uiszczonej ceny sprzedaży.

Sąd ocenił jednocześnie, że pozwany nie wykazał, iż przyczyną stwierdzonych przez powoda usterek była nieprawidłowa eksploatacja kontenerów.

Sąd Rejonowy wskazał, że wobec cofnięcia powództwa co do kwoty 8.308, 20 zł, postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. oraz art. 203 § 1 k.p.c. należało umorzyć.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o zasądzenie w ramach kosztów procesu kosztów opinii rzeczoznawcy w kwocie 2.440,00 zł, oceniając, iż trudno uznać wydatki związane z opracowaniem prywatnych ekspertyz za koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.).

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98, 99 i 100 k.p.c. zdanie 2, oceniając, że powód wygrał sprawę w 67 %. Sąd Rejonowy wskazał, iż w zakresie w jakim powód cofnął powództwo traktowany jest jak przegrywający sprawę. Sąd Rejonowy ocenił zatem, że pozwany powinien zwrócić powodowi koszty procesu w 67%, tj. kwotę 3.459,88 zł.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił:

1.naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez:

- naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez niedopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłego na okoliczność ustalenia istnienia lub też braku ewentualnych wad w przedmiocie sprzedaży w chwili jego wydania kupującemu oraz ewentualnego istnienia innych wad ukrytych w przedmiocie sprzedaży lub też ich braku, momentu ujawnienia się tych wad oraz określenia ewentualnego ich wpływu na wartość przedmiotu sprzedaży, albowiem opinia sporządzona przez inż. D. W. zawiera wady, nieścisłości i nie uwzględnienia szeregu istotnych okoliczności, które pozwany wymienił szczegółowo w piśmie procesowym z dnia 24 października 2012 r;

- naruszenie art. 224 § 1 k.p.c. poprzez uznanie sprawy za dostatecznie wyjaśnioną i zamknięcie rozprawy w sytuacji, gdy nie zostały rozstrzygnięte kluczowe aspekty sprawy tj. ustalenie istnienia lub też nieistnienia wad rzeczy sprzedanej, które to wady należy interpretować zgodnie z art. 556 § 1 k.p.c. jako wady zmniejszające wartość rzeczy lub jej użyteczność i bezkrytyczne oparcie się w tym zakresie głównie na opinii biegłego sądowego inż. T. W. oraz opinii rzeczoznawcy K. S. niemającej cech opinii biegłego sądowego, w sytuacji gdy zeznania świadków oraz stwierdzenie biegłego sądowego inż. T. W. o istnieniu wad głównie estetycznych pozwala na przyjęcie odmiennej tezy, co do istnienia lub też nieistnienia wad istotnie zmniejszających wartość przedmiotu sprzedaży;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji dowolną ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza poprzez oparcie rozstrzygnięcia właściwie głównie na opinii biegłego sądowego, która w ocenie pozwanego nie zasługuje na przymiot wiarygodności, zupełności i rzetelności oraz dowolną ocenę zeznań świadków zwłaszcza świadków B. S., K. S., a także zeznania świadków P. K. (1) i P. K. (2);

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędne ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł jak i przyczyn dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej innym dowodom, a w szczególności poprzez nie odniesienie się przez Sąd do wyjaśnień składanych przez pozwanego jak i pominięcie pisemnego merytorycznego stanowiska pozwanego ustosunkowującego się do sporządzonej w sprawie opinii.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

- naruszenie art. 556 k.c. poprzez ustalenie, że rzecz sprzedana powodowi przez pozwanego ma wadę, która zmniejsza jej wartość w sytuacji, gdy sam biegły sądowy inż. D. W. uznał ogniska korozji występujące w przedmiocie sprzedaży jako wady estetyczne, które należy oceniać przede wszystkim z punktu widzenia okoliczności lub przeznaczenia rzeczy sprzedanej, a nie z punktu widzenia estetyki zestawu kontenerowego jako wartości samej w sobie;

- naruszenie art. 559 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy ogniska korozji w przedmiocie sprzedaży powstały po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego i nie wynikały one z przyczyny tkwiącej w przedmiocie sprzedaży, a powstały na skutek niewłaściwego ich ustawienia przez pozwanego w miejscu wilgotnym i podmokłym bez wystarczającego przewiewu.

Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o uchylenie postanowienia Sądu Rejonowego (...) w Warszawie wydanego w dniu 9 stycznia 2013 r. w przedmiocie oddalenia wniosku pełnomocnika pozwanego o dopuszczeniu dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego sądowego, która pozwoli na ustalenie istnienia lub też braku ewentualnych wad w przedmiocie sprzedaży w chwili jego wydania kupującemu oraz ewentualnego istnienia innych wad ukrytych w przedmiocie sprzedaży lub też ich braku, momentu ujawnienia się tych wad oraz określenia ewentualnego ich wpływu na wartość przedmiotu sprzedaży, przy uwzględnieniu charakteru występujących wad (tzn. czy są to wady istotne, mające wpływ na wartość przedmiotu sprzedaży czy są to inne wady np. o charakterze estetycznym, które mimo występowania nie wpływają w sposób istotny na wartość przedmiotu sprzedaży);

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dot. pkt I, III oraz IV i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania sądowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku w części dot. pkt I, III i IV i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania,

- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł ponadto zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte na pkt III wyroku.

Zaskarżając powyższe orzeczenie wniósł o:

1) zmianę tego postanowienia poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie 7.604 zł;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Skarżący wskazał, iż strona powodowa ograniczyła żądanie pozwu w celu uniknięcia uznania jej za przegrywającą spór w jakiegokolwiek części, natomiast sporządzenie opinii przez rzeczoznawcę było konieczne, ponieważ bez tej opinii powód nie potrafiłby wskazać wartości przedmiotu sporu.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w sposób właściwy ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał trafnej oceny i analizy prawnej, którą Sąd Okręgowy w pełni podziela oraz przyjmuje za własną.

Za niezasadny należało uznać zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 556 k.c.

Zasadnie Sąd Rejonowy ocenił, że powód wykazał, istnienie wad fizycznych zakupionego od pozwanego zestawu kontenerowego, zaś pozwany nie zwolnił się z odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady fizyczne.

W ocenie Sądu Okręgowego na pełną aprobatę zasługuje opinia biegłego sądowego D. W.. Ustalenie, iż ogniska korozji były tego typu, że nie prowadziły do naruszenia konstrukcji kontenerów i pozwalały na ich eksploatację nie może oznaczać, że kontenery te nie były wadliwe. Niewątpliwym jest ponadto zmniejszenie ich wartości estetycznej, która nie jest obojętna w przypadku wykorzystywania ich w działalności gospodarczej, w tym na siedzibę biura. Wygląd zewnętrzny kontenerów ma wpływ choćby na wizerunek przedsiębiorcy wśród jego kontrahentów. Ponadto niewątpliwym jest również spadek wartości handlowej takich kontenerów, w przypadku ich ewentualnej odsprzedaży.

Zdaniem Sądu Okręgowego nader liczna korespondencja stron i ich kontakty oraz liczne naprawy sprzedanych kontenerów dokonywane przez pozwanego lub na jego zlecenie, wskazują na to, że powód niezwłocznie po wykryciu usterki informował o tym pozwanego. Co więcej to sam pozwany podkreślał, że intencją powoda było niejako „nękanie” jego osoby licznymi zgłoszeniami wykrytych wad. Brak zatem podstaw do uznania, że powód kiedykolwiek zwlekał ze zgłoszeniem pozwanemu wykrytej wady, w szczególności takiej jak widoczna korozja, tj. aby nie zgłosił jej niezwłocznie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał ponadto zarzut naruszenia art. 559 k.c. Przepis ten określa czasowe granice odpowiedzialności sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy. Odpowiedzialność ta obejmuje zatem w zasadzie jedynie te wady fizyczne, które powstały przed przejściem niebezpieczeństwa na kupującego, a zatem z reguły przed wydaniem rzeczy kupującemu (art. 548 i 544 § 1 k.c.). W tym zakresie jednak należy w całej rozciągłości podzielić opinię biegłego sądowego D. W., który wskazał, że korozja elementów kontenerów wynika z nieprawidłowego ich wykonania, w tym niezgodnego ze specyfikacją zabezpieczenia antykorozyjnego. Kwestia ta została szczegółowo wyjaśniona w opinii biegłego oraz znalazła wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podkreślenia wymaga, iż ani strony w umowie, ani też sprzedający w protokole przekazania kontenerów, nie wprowadził żadnych ograniczeń co do miejsca ich posadowienia. Strony nie określiły żadnych warunków, które muszą zostać spełnione przy ich eksploatacji. Brak jest zatem podstaw by przyjąć, że powód korzystał z kontenerów w sposób nieprawidłowy.

Za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c.

Wbrew stanowisku skarżącego Sąd pierwszej instancji słusznie ocenił, iż opinia biegłego sądowego D. W. stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy. Sąd pierwszej instancji dokonał pełnej i wyczerpującej oceny powyższej opinii. Zdaniem Sądu Okręgowego opinia ta zasługuje na pełną aprobatę. Za zasadne uznać również należy oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wyjaśnienie tej decyzji Sądu zostało szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a ponieważ zasługuje na pełną aprobatę nie ma potrzeby ponownej jego prezentacji w tym miejscu.

Podkreślenia ponadto wymaga, iż pozwany po oddaleniu wniosku o poduczenie dowodu z opinii innego biegłego, nie wniósł w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżenia do protokołu rozprawy wskazującego na uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, których naruszenie obecnie zarzuca. Konsekwencją braku zastrzeżenia do protokołu jest zaś, stosownie do treści art. 162 zd. 2 k.p.c., utrata możliwości powoływania się na uchybienie przepisom postępowania, które Sąd oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego (zdaniem pozwanego) naruszył. Pogląd taki jest przy tym powszechnie aprobowany w orzecznictwie. Utrata tych zarzutów jest przy tym bezpowrotna w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozważę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Zważyć również należy, że Sąd pierwszej instancji, oddalając wniosek wydał w dniu 9 stycznia 2013 r. stosowane postanowienie dając pozwanemu możliwość zgłoszenia

zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Nieobecność pozwanego na rozprawie, o której był prawidłowo powiadomiony nie może usprawiedliwić braku zastrzeżenia do protokołu, skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli.

Reasumując, wobec jednoznacznego brzmienia art. 162 zd. 2 k.p.c. pozwany nie mógł skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, skutkującego oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 224 § 1 k.p.c. przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom. Przepis ten mówi zatem o zamknięciu rozprawy po przeprowadzeniu dowodów, a nie zaś o zamknięciu rozprawy wówczas gdy Sąd uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną. Po zmianach w treści powyższego przepisu dokonanych przez art. 1 pkt 30 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. (Dz.U.2004.172.1804) zmieniającej kodeks postępowania cywilnego z dniem 5 lutego 2005 r., ocena czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona jest obojętna z punktu widzenia dopuszczalności zamknięcia rozprawy. Kontradyktoryjność procesu oraz obowiązek zapewnienia stronom możliwości obrony swoich praw pozwala Przewodniczącemu zamknąć rozprawę, gdy wskazane, istotne dla sprawy dowody zostały przeprowadzone, a strony miały sposobność wyrażenia swojego stanowiska. W rezultacie ryzyko braku wniosków dowodowych spoczywa wyłącznie na tej stronie, na której spoczywa ciężar dowodu.

Zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. można uznać za zasadny, gdy strona skarżąca wykaże, iż sąd pierwszej instancji nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwcześnie postanowił o zamknięciu rozprawy. Zarzut tej treści nie może jednak służyć wykazaniu sprzeczności w materiale dowodowym oraz błędów w jego ocenie.

Niewątpliwie w sprawie niniejszej wszystkie zawnioskowane przez strony wnioski dowodowe zostały przez Sąd Rejonowy rozpoznane, przy czym jedynie wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego został oddalony, co zostało szczegółowo uzasadnione przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. należy wskazać, iż swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem Sądu orzekającego, zaś granice swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego wyznaczają wymagania prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz reguły logicznego rozumowania. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie przekroczył granic swobody sędziowskiej przy ocenie przedstawionych przez strony dowodów. Samo przekonanie strony o innej wadze dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął Sąd nie jest wystarczające dla zakwestionowania granic swobody w omawianym zakresie. W konsekwencji zarzut ten uznać należy za zarzuty stricte polemiczny. W tym bowiem zakresie, w ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne i ich prawna ocena dokonane przez Sąd I instancji zasługują na pełną akceptację.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

O skutecznym postawieniu tego zarzutu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może znaleźć zastosowanie jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, co zdecydowanie nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Samo subiektywne przekonanie strony, że ocena dowodów zawarta w pisemnych motywach wyroku nie jest słuszna ani wyczerpująca, nie pozwala na uznanie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za zasadny.

W niniejszej sprawie uzasadnienie wyroku zawiera zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia jak i podstawę prawną, oraz ukazuje w sposób klarowny tok rozumowania Sądu Rejonowego, dlatego zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony

W związku z powyższym, apelacja stanowi jedynie nieuzasadnioną merytorycznie polemikę ze słusznym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy apelację oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając obowiązkiem ich zwrotu pozwanego, którego apelacja została oddalona.

Koszty te sprowadzają się do wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalonego od wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) w kwocie 1 200 zł uwzględniając okoliczność, iż pełnomocnik powoda prowadził sprawę przed Sądem pierwszej instancji (tj. 50% stawki).

Zażalenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazać nadzy, iż powód wniósł w pozwie o zasądzenie od pozwanego kwoty 24 924, 60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Natomiast na rozprawie w dniu 9 stycznia 2013 r., tuż przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku, powód dokonał modyfikacji powództwa, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie kwoty 16 616, 40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy ocenił, że powód w ten sposób cofnął ze skutkiem prawnym pozew co do kwoty 8 308, 20 zł.

Zgodnie z art. 203 § 2 k.p.c. pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa. Na żądanie pozwanego powód zwraca mu koszty, jeżeli sąd już przedtem nie orzekł prawomocnie o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego. Przepis ten uzupełniony treścią art. 203 § 3 k.p.c. wprowadza zasadę zgodnie, z którą w razie cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów postępowania obciąża powoda. Wyjątkowo tylko obowiązek zwrotu kosztów może nie obciążać strony cofającej pozew, lecz ciążyć na stronie przeciwnej, gdy cofnięcie pozwu wynikało z zaspokojenia powoda przez przeciwnika w toku postępowania w pierwszej instancji. Konieczne jest jednak wykazanie przez stronę cofającą pozew, że jego wniesienie było niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Z uwagi na to, iż nie obciążenie powoda, który cofnął pozew kosztami postępowania jest wyjątkiem od zasady, to na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że zachodzą wskazane wyżej, wyjątkowe okoliczności uzasadniające nie obciążenie go kosztami.

Pogląd taki zaprezentował również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2002 r. (I PKN 932/00 opubl. w OSNP 2004/4/63), wskazując, że „Przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) należy ocenić ostateczny wynik sprawy, a więc porównać roszczenia dochodzone z uwzględnionymi, a nie rozliczać koszty odrębnie w zakresie cofniętego powództwa i odrębnie względem żądań rozpoznanych merytorycznie. Rozdzielenie kosztów nie musi wynikać z ich szczegółowego, rachunkowego rozliczenia i powinno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, a nie na ich wzajemnym zasądzeniu.”

Sąd Rejonowy słusznie zatem potraktował powoda jako stronę przegrywającą sprawę w zakresie w jakim cofnął on pozew. Stosownie do treści art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty mogą zostać stosunkowo rozdzielone. Zasadnym było zatem obciążanie pozwanego kosztami procesu jedynie w 67 % ich wysokości.

Miał również rację Sąd pierwszej instancji, iż wydatki związane z opracowaniem prywatnych ekspertyz nie należą do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.).

Zauważyć również należy, iż pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu jako dowód z opinii biegłego. Prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron przed wszczęciem procesu, czy w jego toku należy traktować jako wyjaśnienie stanowiska stron, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych.

Zadaniem Sądu Okręgowego koszt sporządzenia opinii pozasądowej nie był niezbędny do celowego dochodzenia praw przez powoda lub celowej obrony w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. Katalog niezbędnych kosztów procesu został wyraźnie określony w treści art. 98 §2 k.p.c. Jest to katalog zamknięty. Brak podstaw aby stosować w tym zakresie wykładnię rozszerzającą i zaliczać do nich koszty sporządzenia prywatnych ekspertyz. Podkreślenia wymaga, iż przedmiotowa ekspertyza pozasądowa została przedstawiona przez powoda niejako obok przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych sądowych. Sąd Okręgowy nie podziela również stanowiska skarżącego, iż sporządzenie prywatnej opinii przez rzeczoznawcę było konieczne ponieważ umożliwiło wskazanie wartości przedmiotu sporu. Zauważyć należy, iż określenie wartości przedmiotu sporu stanowi obowiązek wnoszącego pozew, zaś wartość ta podlega weryfikacji Sądu na podstawie art. 25 k.p.c.

W konsekwencji, wobec bezzasadności zażalenia Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 3 wyroku.